

INFORMACJA Nr 7/W

W godzinach popołudniowych papież wygłosił trzy przemówienia:

1. HOMILIA NA MSZY KORONACYJNEJ /15.00/ =====

Wygłoszoną na tej uroczystości homilia miała głównie charakter informacyjno-religijny, określający motywy koronacji obrazów Matki Boskiej z Lubaczowa /archidiecezja w Lubaczowie/, Brdowa /diecezja włocławska/, Żelieniec /diecezja kielecka/ i Stoczek Warmińskiego /diecezja warmińska/.

W homilii papież unikał bezpośrednich ocen politycznych odnoszących się do aktualnej sytuacji w kraju. Pominął nawet przewidziany w tekście fragment mówiący o "znajdowaniu drogi prawdy i życia" przy pomocy Maryi. Treść wygłoszonej homilii podkreślała znaczenie kultu maryjnego w Polsce dla krzewienia wiary katolickiej, dotyczyła także historii diecezji, z których pochodziły koronowane obrazy.

W tej części papież podkreślił jedynie fakt przebywania w odosobnieniu kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO w Stoczku Warmińskim, a także związek obrazu z Lubaczowa z byłą metropolią lwowską. Do obu tych wątków nawiązał także generał Go. Paulinów - PLATEK, podczas powitania papieża.

Podkreślenie przez papieża i o. PŁATKA faktu przebywania w Stoczku Warmińskim w osobnieniu kardynała WYSZYŃSKIEGO oraz koronowania obrazu z kaźlubowej archidiecezji w Lubaczowie i przypomnienie, że obraz ten przybył tam ze Lwowa ma niewątpliwie określoną negatywną wymowę polityczną.

Koronacja wyżej wymienionych obrazów zmierza ku potęgowaniu kultu maryjnego w różnych częściach kraju.

2. WYSTĄPIENIE PAPIEŻA NA KONFERENCJI EPISKOPATU /19.00/
 =====

Wystąpienie papieża zawierało kilka odrębnych warstw treściowych, tworzących jednakże całościowy zespół ocen i zadań Episkopatu i Kościoła katolickiego w Polsce. Oceniając strategię i taktykę Episkopatu w aktualnej sytuacji w kraju, papież uznał je za prawidłowe, odpowiadające interesom Kościoła. Podkreślił przy tym potrzebę rozwijania kultu kardynała WYSZYŃSKIEGO, zarówno w kategoriach religijnych /jako "wielkiego pasterza"/, jak i narodowych /"jako jednego z największych mężów w dziejach Polski"/ oraz wezwał do kolegalnej jedności Konferencji Episkopatu.

Nawiązując do nakreślonych przez Episkopat ewangelizacyjnych celów jego wizyty, papież wezwał hierarchię kościelną do konsekwentnego ich urzeczywistnienia, a tym samym umacniania pozycji Kościoła w życiu społecznym i politycznym kraju, a szczególnie do silnego osadzenia się w środowiskach ludzi pracy. Służyć temu ma między innymi idea "Kościoła ubogich" oraz szerokie upowszechnianie społecznej doktryny Kościoła zawartej w encyklice "Laborem exercens".

Oceniając konkretne działania Kościoła katolickiego w okresie stanu wojennego określił je jako "ponury w wielu punktach i bolesny obraz życia społeczeństwa".

Papież podkreślił także prawo społeczeństwa polskiego "do wszystkiego, co zabezpiecza właściwą mu podmiotowość". W ten aluzjny sposób sugerował, że jakoby społeczeństwo polskie nie miało tej podmiotowości, co zbieżne jest z poglądami antysocjalistycznej opozycji. Poparł stanowisko Episkopatu Polski w sprawie kościelnych warunków unormowania sytuacji w naszym kraju, wyrażone w maju br., a dotyczące m.in. ogłoszenia amnestii i koncepcji budowy bezklasowych, opartych na zasadzie solidaryzmu społecznego związków zawodowych. Oznacza to w podtekście dążenie do odtworzenia sytuacji sprzed 13 grudnia 1981 r. Nawiązał przy tym do swego wystąpienia w czerwcu 1982 r. na posiedzeniu Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, gdzie stwierdził m.in.: "Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wyznoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego".

Papież zanegował więc rolę marksizmu i zasadę walki klasowej jako motoru postępu społecznego. Uznał, że tylko przez solidarność, która sprzeciwia się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach walki "przeciw", zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawienia klas, można uczynić świat pracy światem sprawiedliwości. Papież zaakcentował, iż problematyka związków zawodowych winna znajdować się w zakresie działalności duszpasterskiej i apostołskiej Kościoła.

Papież wezwał Kościół do kontynuowania "nawiedzania więźniów i internowanych", organizowania pomocy ich rodzinom oraz udzielania pomocy materialnej innym osobom. Jest to wyraz bezpośredniego poparcia dla opozycji politycznej, udzielonego pod płaszczykiem działalności charytatywnej.

Jan Paweł II poddał także pośrednio krytyce obowiązującą w naszym kraju ustawę, dopuszczającą przerywanie ciąży, występując w obronie "nienarodzonego życia".

3. APEL JASNOGÓRSKI /21.00/

=====

W Apelu papież - używając języka religijnego - mówił przede wszystkim o sprawach doczesnych i ponownie robił wiele aluzji do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce.

Szczególnie wyeksponował kwestię, że przybył do wszystkich Polaków, także do tych "poza jej granicami". Mogło to sugerować odwoływanie się do najnowszej emigracji, tym bardziej że ponownie powoływał się na listy od "rodaków "cierpiących oto w tej godzinie jasnogórskiego Apelu" i posłużył się ewangelicznym wersem: "byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem chory, a nawiedziliście mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie". Powiedział, że "trudno mówić głośno o bolesnych sprawach". Nawiązał do cierpienia Chrystusa w celu zobrazowania rzekomych cierpień narodu, modlił się do Marii: "więc tylko cię proszę, o Matko mojego narodu, za tymi, którzy cierpią /oklaski/ i za tymi, którzy sprawiają cierpienia". Powołał się ponownie na swoją przy-

należność do narodu polskiego: "Noszę w sobie całe dziedzictwo, jego kulturę, jego historię, dziedzictwo zwycięstw..., dziedzictwo klęsk ..., jego grzechów i win, ale także świadomość dziejowych krzywd, jakich doznawał, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwu stuleci", a następnie podkreślił, że "głęboko odczuwał pragnienie życia narodu w prawdzie, wolności, sprawiedliwości, solidarności społecznej..." /na oklaski w tym miejscu zareagował prośbą o nieprzerywanie/. Dalej apelował, aby "te wszystkie prawdy, wartości i postawy ... wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 1980 r., nie zginęły ... aby stały się tworzycem prawdziwej odnowy społecznej i moralnej ... aby na nowo podjęty został dialog społeczny...".

Pozytywnym momentem w Apelu Jasnogórskim było wskazanie na konieczność "wyzbycia się wrogości" i zaakcentowanie, że "państwo jest silne przede wszystkim poparciem społecznym", że "my nie możemy ani niszczyć, ani dać się jej /nienawiści/ zniszczyć". Zauważyć jednak należy, że i te uwagi papież wypowiedział w dwuznacznym kontekście słów modlitwy "odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom", które skomentował, że "przebaczać nie oznacza rezygnować z prawdy i sprawiedliwości. Oznacza zmierzać do prawdy i sprawiedliwości drogą ewangelii".

Uwaga ta sugeruje, że odnowa życia społeczno-politycznego w Polsce winna przebiegać pod auspicjami religii rzymskokatolickiej. Był to podstawowy kierunek działania ekstremy "Solidarności", tyle że traktowała ona Kościół wyłącznie instrumentalnie.

W zakończeniu papież ofiarował raz jeszcze całą Polskę
opiece Marii i Opatrzności, powołał się przy tym na słowa
prymasa HLONDA: "Zwycięstwo, gdy przyjdzie, przyjdzie przez
Maryję" i zaapelował, aby wierni w skupieniu rozeszli się
do domów.

ZARZĄD PROPAGANDY I AGITACJI
GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP